

**Blok tematyczny:** Ja, moja rodzina i przyjaciele

**Temat dnia:** Zadanie klasowe

**Cele lekcji:** sprawdzian - rozumienie tekstu ze słuchu (test wyboru)

**Pomoce:** zeszyty, przybory szkolne, załącznik 8.6

**Przebieg lekcji:**

Nauczyciel: Proszę wysłuchać tekstu (będzie czytany dwukrotnie) i zaznaczyć poprawne odpowiedzi. Odpowiedzi powinny wynikać z tekstu.

**Natalia Wojciechowska, *Trzy kasztany***

Szła do domu, jak zwykle w poniedziałkowe popołudnie obładowana stertą rysunków, teczek, kredek, farb. Jak zwykle też bardzo się spieszyła, chcąc zdążyć na kawałek „Alfa”. Zbiegła właśnie po niewielkich kamiennych schodach, gdy nagle potknęła się, straciła równowagę i... w ostatniej chwili ktoś ją podtrzymał. Oczywiście jej plastyczne akcesoria runęły na ziemię. Schyliła się, by je pozbiierać. Jej „ratownik” zrobił to również. Nie zwróciła na niego w ogóle uwagi, pragnąc jak najszybciej uporać się z tym bałaganem. Widziała tylko fruwające papierzyska, które próbowała zręcznie ujarzmić. Dopiero gdy już ochłonęła i chciała grzecznie podziękować za pomoc, podniosła oczy i ... oniemiała z wrażenia. Był czarny... Masum odprowadził ją pod sam dom, dźwigając część jej ekwipunku. Gdy minął bowiem pierwszy szok, Agata, przełamując opory, przedstawiła się i próbowała wydusić z siebie angielskie słowa podziękowania. Zupełnie bez sensu, bo chłopak mówił piękną polszczyzną. Zaczęli rozmawiać i tak gawędząc, dotarli pod jej drzwi. Żegnając się, Masum chwycił ją nagle za rękę i spytał, czy się jeszcze zobaczą. Zauważyła ten błysk w jego oczach, od którego każdej dziewczynie topnieje serce. Jednak jakąś wykrętną, zdawkową odpowiedzią ostudziła jego zapał. [...] We wtorek rano znalazła pod drzwiami czerwoną różę z przypiętą karteczką, na której Masum prosił o spotkanie jeszcze dziś o siedemnastej pod trzema kasztanami w pobliskim parku. Agata powąchała kwiat, dotknęła płatków. Przypomniała sobie czarną dłoń Masuma, ten uścisk... „To w zasadzie całkiem miły chłopak, rzadko spotyka się takich dżentelmenów. I te jego błyszczące oczy, ten cudowny uśmiech... Ale... ale przecież to Murzyn!” – otrząsnęła się, złamała różę i wrzuciła razem z zaproszeniem do kosza. Chłopak siedział pod trzema kasztanami prawie godzinę. Potem wstał i powoli poszedł do domu przez park. Przechodząc koło stawu [...], w lustrze wody zobaczył swoją twarz... Cały wieczór Agata siedziała markotna w swoim pokoju, bezmyślnie gapiąc się w telewizor, w którym nadawano właśnie wiadomości. Myślała o sobie, o czarnym chłopaku, innych ludziach i całym podłym świecie. [...] Przez głowę, jak obelga, przemknęło jej okrutne słowo: rasistka. „Ja...?” Wstała, podeszła do kosza na śmieci, wyciągnęła różę. Wygladziła płatki i przytuliła do twarzy. Do oczu napłynęły jej łzy. Następnego dnia, za kwadrans piąta, stała nieopodal trzech kasztanów i rwała listki z krzaków, kiedy właśnie zza drzew wyłoniła się [...] postać. Agata podeszła do Masuma, chciała coś powiedzieć, usprawiedliwić się, lecz on położył jej palec na ustach. „Wszystko zrozumiał. Wszystko...?” –

przestraszyła się własnych myśli. [...] Nigdy by nie pomyślała, że czarny kolor może dla niej znaczyć tak wiele i... być bez znaczenia.

Natalia Wojciechowska, *Trzy kasztany* [w:] Antologia literatury nastolatków, red. Renata Bućko, Gdańsk 1997, s. 46–47

**Wysłuchaj uważnie tekstu i wybierz poprawne odpowiedzi (zgodne z treścią tekstu):**

**1. Tekst opowiada o**

- a) spotkaniu Agaty z czarnoskórym chłopcem.
- b) nienawiści między obcokrajowcami.
- c) przyjaźni dwojga obcokrajowców.

**2. Narratorem w tekście jest**

- a) Agata.
- b) jeden z bohaterów uczestniczących w zdarzeniach.
- c) narrator trzecioosobowy, niewystępujący jako bohater.

**3. Agata - spiesząc się - rozsypała**

- a) jabłka niesione w koszyku.
- b) zakupy niesione do domu.
- c) kartki z rysunkami, farby i kredki.

**4. Agata i Masum**

- a) rozmawiali po angielsku.
- b) rozmawiali po polsku.
- c) nie umieli się porozumieć.

**5. Który fragment zawiera opinię Agaty dotyczącą spotkania:**

- a) „Masum odprowadził ją pod sam dom”.
- b) „To w zasadzie całkiem miły chłopak”.
- c) „Chłopak siedział pod trzema kasztanami prawie godzinę”.

**6. Masum poprosił Agatę o spotkanie**

- a) podczas rozmowy telefonicznej.
- b) pisząc do niej list.
- c) na karteczce przyklejonej do czerwonej róży.

**7. Agata zmieniła zdanie i spotkała się z Masumem, ponieważ**

- a) przypomniała sobie, że mu nie podziękowała za uratowanie przed upadkiem.
- b) uświadomiła sobie, że niewłaściwie zachowała się wobec chłopca i postanowiła to zmienić.
- c) nudziła się w domu, oglądając nieciekawe programy telewizyjne.

**8. Zastosowane w tekście sformułowania: „obładowana stertą rysunków”, „wydusić z siebie angielskie słowa”, „beźmyślnie gapiąc się w telewizor”, są charakterystyczne dla stylu:**

- a) potocznego.
- b) urzędowego.
- c) naukowego.

**9. Tekst *Trzy kasztany* można uznać za głos w dyskusji na temat nietolerancji wobec innych ludzi ze względu na ich**

- a) pochodzenie.
- b) narodowość.
- c) rasę.

**10. Ostatnie zdanie tekstu *Trzy kasztany* świadczy o tym, że Agata**

- a) pozostała obojętna wobec istniejącego problemu nietolerancji i uprzedzeń.
- b) zainteresowała się Masumem ze względu na odmienny kolor skóry.
- c) uświadomiła sobie brak wpływu koloru skóry na relacje łączące ludzi.

*punktacja: 0 - 10 pkt*

Załącznik

### **Natalia Wojciechowska, *Trzy kasztany***

Szła do domu, jak zwykle w poniedziałkowe popołudnie obładowana stertą rysunków, teczek, kredek, farb. Jak zwykle też bardzo się spieszyła, chcąc zdążyć na kawałek „Alfa”. Zbiegła właśnie po niewielkich kamiennych schodach, gdy nagle potknęła się, straciła równowagę i... w ostatniej chwili ktoś ją podtrzymał. Oczywiście jej plastyczne akcesoria runęły na ziemię. Schyliła się, by je pozbierać. Jej „ratownik” zrobił to również. Nie zwróciła na niego w ogóle uwagi, pragnąc jak najszybciej uporać się z tym bałaganem. Widziała tylko fruwające papierzyska, które próbowała zręcznie ujarzmić. Dopiero gdy już ochłonęła i chciała grzecznie podziękować za pomoc, podniosła oczy i... oniemiała z wrażenia. Był czarny... Masum odprowadził ją pod sam dom, dźwigając część jej ekwipunku. Gdy minął bowiem pierwszy szok, Agata, przełamując opory, przedstawiła się i próbowała wydusić z siebie angielskie słowa podziękowania. Zupełnie bez sensu, bo chłopak mówił piękną polszczyzną. Zaczęli rozmawiać i tak gawędząc, dotarli pod jej drzwi. Żegnając się, Masum chwycił ją nagle za rękę i spytał, czy się jeszcze zobaczą. Zauważyła ten błysk w jego oczach, od którego każdej dziewczynie topnieje serce. Jednak jakąś wykrętną, zdawkową odpowiedzią ostudziła jego zapal. [...] We wtorek rano znalazła pod drzwiami czerwoną różę z przypiętą karteczką, na której Masum prosił o spotkanie jeszcze dziś o siedemnastej pod trzema kasztanami w pobliskim parku. Agata powąchała kwiat, dotknęła płatków. Przypomniała sobie czarną dłoń Masuma, ten uścisk... „To w zasadzie całkiem miły chłopak, rzadko spotyka się takich džentelmenów. I te jego błyszczące oczy, ten cudowny uśmiech... Ale... ale przecież to Murzyn!” – otrząsnęła się, złamała różę i wrzuciła

razem z zaproszeniem do kosza. Chłopak siedział pod trzema kasztanami prawie godzinę. Potem wstał i powoli poszedł do domu przez park. Przechodząc koło stawu [...], w lustrze wody zobaczył swoją twarz... Cały wieczór Agata siedziała markotna w swoim pokoju, bezmyślnie gapiąc się w telewizor, w którym nadawano właśnie wiadomości. Myślała o sobie, o czarnym chłopaku, innych ludziach i całym podłym świecie. [...] Przez głowę, jak obelga, przemknęło jej okrutne słowo: rasistka. „Ja...?” Wstała, podeszła do kosza na śmieci, wyciągnęła różę. Wygładziła płatki i przytuliła do twarzy. Do oczu napłynęły jej łzy. Następnego dnia, za kwadrans piąta, stała nieopodal trzech kasztanów i rwała listki z krzaków, kiedy właśnie zza drzew wyłoniła się [...] postać. Agata podeszła do Masuma, chciała coś powiedzieć, usprawiedliwić się, lecz on położył jej palec na ustach. „Wszystko zrozumiał. Wszystko...?” – przestraszyła się własnych myśli. [...] Nigdy by nie pomyślała, że czarny kolor może dla niej znaczyć tak wiele i... być bez znaczenia.

Natalia Wojciechowska, *Trzy kasztany* [w:] Antologia literatury nastolatków, red. Renata Bućko, Gdańsk 1997, s. 46–47

Poprawne odpowiedzi:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
a	c	c	b	b	c	b	a	c	c

*punktacja: 0 - 10 pkt*